

Jerzy Syryjczyk

Niektóre gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 34/3-4, 147-163

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

**NIEKTÓRE GWARANCJE SPRAWIEDLIWEGO WYMIARU KAR
W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.**

Treść: — Wstęp. — 1. Forma procesowa wymiaru kar. — 2. Dowodzenie winy. — 3. Zasada proporcjonalności kary do przestępstwa. — 4. Srodki odwoławcze od sądowego i pozasądowego wymiaru kar. — Zakończenie.

Wstęp

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 1317 zaleca ustawodawcom prawa partykularnego, aby sankcje karne ustanawiali tylko wtedy, gdy są one rzeczywiście niezbędne do lepszego zagwarantowania dyscypliny kościelnej. Z kolei w sprawie wymiaru lub deklaracji kar prawodawca wymaga, by karanie wiernych należało do środków ostatecznych w pastoralnej działalności Kościoła, zgodnie bowiem z kan. 1341 kary można wymierzać dopiero wówczas, gdy wyczerpane zostały wszystkie inne możliwości oddziaływania mające skłonić sprawcę do naprawienia zgrzeszenia, wyrównania naruszonej sprawiedliwości oraz doprowadzić do poprawy samego winowajcy. W świetle powyższych postanowień należy stwierdzić, że wymiar kar (w funkcji ustawodawczej i wykonawczej) jest ostatecznym środkiem duszpasterskim, służącym lepszemu zachowaniu dyscypliny kościelnej. Celu tego nie osiąga się jednak wymierzając kary niesprawiedliwe, gdyż burzą one porządek kanoniczny, naruszają wzajemną sprawiedliwość i prawo wiernych do wymiaru sprawiedliwości¹.

W zakresie wymiaru i deklaracji kar już w Kościele starożytnym zdarzały się wypadki nadużyć, czego dowody odnajdujemy w źródłach dawnego prawa, mówiących o karze niesprawiedliwej². Dążąc do wyeliminowania tego zjawiska, Kościół od samego początku ustalał normy prawne i przewidywał różnego rodzaju środki, które miały zapewnić zachowanie zasady sprawiedliwości w dziedzinie wymiaru kar. Problemowi temu wie-

¹ M. Myrcha, *Prawo karne. Komentarz do piątej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. II, Kara, cz. 1, Przepisy ogólne*, Warszawa 1960. s. 243.

² C. 11. q. 3, c. 11, 30, 77; Por. M. Żurowski, *Uprawnienie do naprawienia niewłaściwego wymiaru sprawiedliwości*, *Prawo Kanoniczne* 20 (1977) nr 3—4, s. 197—204.

le uwagi poświęcił również prawodawca w CIC/1983, czego wyrazem są postanowienia zawarte w przepisach karnego prawa materialnego i formalnego.

Poniższe uwagi mają naświetlić niektóre istotne gwarancje ustawowe sprawiedliwego wymiaru kar w CIC/1983.

1. Forma procesowa wymiaru kar

CIC/1983 stoi na stanowisku, że żadna kara kościelna nie może być wymierzona lub deklarowana bez przeprowadzenia procesu sądowego lub karno-administracyjnego (*nulla poena sine processu*). Wymóg postępowania dowodowego uzasadnia w tym przypadku nie tylko pozytywne prawo kościelne, ale również prawo naturalne, gdyż zgodnie z tym ostatnim przed wymierzeniem kary konieczne jest udowodnienie sprawy popełnionego przestępstwa. Udowodnienie oskarżonemu, iż dopuścił się bezprawia kryminalnego w sposób ciężko zawiniony, jest zresztą postulatem zasady sprawiedliwości, leżącej u podstaw wymierzenia jakiegokolwiek kary³. Konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego przed wymierzeniem lub deklaracją kary sankcjonuje również ustawodawca kościelny, czego wyrazem są postanowienia kanonów 1342 § 2 i 1718 § 1, 3^o.

Zgodnie z CIC/1983 wymiar a także deklaracja kar w wypadku popełnienia bezprawia kryminalnego nie następują w sposób bezwzględnie konieczny, wręcz przeciwnie — karę można wymierzyć lub orzec dopiero wtedy, gdy zawiodą inne środki służące osiągnięciu celów, do których w ostateczności zmierza się poprzez karanie przestępcy (kan. 1341). Władza kościelna, która po bezskutecznym zastosowaniu wszelkich środków duszpasterskich i prawnych doszła do wniosku, że w stosunku do sprawcy należy zastosować represję karną, musi też zadecydować o drodze, na której ma się dokonać wymiar kary.

W dyskusjach poprzedzających wydanie nowego prawa karnego domagano się niekiedy, aby na drodze administracyjnej nie wymierzać żadnych kar kościelnych, a nadto by w przyszłości nie przewidywano odstępstw od reguły mówiącej, że wymiar kary następuje w postępowaniu sądowym. Postulaty te były wyrazem troski o zagwarantowanie sprawiedliwości w sprawach karnych i dlatego też zespół konsultorów przygotowujący projekty nowego prawa karnego poczuł się zobligowany zająć wobec nich stanowisko. Konsultorzy uznali jednak, że propozycja wymierzania kar tylko na drodze sądowej jest nierealna, gdyż rzeczywistość wymaga, aby kary mogły być wymierzane szybko i bez specjalnych przeszkód, czyli także w postępowaniu admini-

³ M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 882.

stracyjnym, przy zachowaniu jednak ustawowego pierwszeństwa dla drogi postępowania sądowego⁴. Pogląd taki był obroną stanowiska wyrażonego wcześniej w projekcie prawa karnego z 1973 r.⁵, gdzie zaproponowano następującą normę: „Ilekcóć poważne przyczyny przeszkadzają w przeprowadzeniu postępowania sądowego i dowody na popełnienie przestępstwa są oczywiste, a skarga karna nie wygasła, karę można wymierzyć lub deklarować dekretem pozasądowym; natomiast pokuty i środki karne mogą być w każdym wypadku nakładane dekretem” (kan. 27 § 1)⁶.

Propozycję Projektu z 1973 r. w pewnym stopniu zrealizował CIC/1983 w kan. 1342 § 1, osłabiając jednak w porównaniu z Projektem pierwszeństwo postępowania sądowego przed administracyjnym. Według CIC/1983 do zaniechania drogi sądowej wystarczają „słuszne przyczyny”, podczas gdy Projekt z 1973 r. proponował, aby były to „poważne przyczyny”. Trzeba jednak podkreślić, że CIC/1983 przyznaje pierwszeństwo drodze postępowania sądowego nie tylko ze względu na techniczną redakcję kan. 1342 § 1. Z nakazu prawa wynika, że wymiar kar z zasady winien dokonywać się w postępowaniu sądowym⁷, za odrzuceniem zaś tego ostatniego muszą przemawiać słuszne przyczyny, które jednocześnie skłaniają do wyboru drogi postępowania administracyjnego. Nie wydaje się jednak, aby w praktyce powyższa zasada miała jakieś większe znaczenie, gdyż słuszną przyczynę obrania pozasądowego wymiaru kar stanowi już samo to, iż postępowanie sądowe jest technicznie bardziej złożone niż administracyjne. Do wyboru drogi pozasądowej mogą skłaniać także względy polityki kryminalnej, jak np. szybkość załatwienia sprawy, oraz

⁴ *Communicationes* 9 (1977) 161.

⁵ *Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Recognoscendo, Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, can. 28 § 1.

⁶ W wyniku dyskusji Konsultorzy postanowili usunąć z kan. 28 § 1 klauzulę wyrażoną w słowach: „et probationes de delicto evidentes sint neque actio criminalis sti extincta” i uznali, że sformułowanie takie winno być zamieszczone w normach procedury administracyjnej (*Communicationes*, 1977, p. 162). Projekt ten zrealizował CIC/1983 w kan. 1720, który uwzględnia istotne zasady wymiaru kar w postępowaniu pozasądowym.

⁷ V. De Paolis, *De sancionibus in Ecclesia. Adnotationes in Codicem: Liber VI, Romae* 1986, s. 87. Trudno zgodzić się z opinią tych kanonistów, którzy postępowanie sądowe uważają za zwyczajną drogę wymiaru kar, pogląd taki nie znajduje bowiem potwierdzenia zarówno w kan. 1342 § 2, jak i w kan. 1718 § 1, 3^o. Por. J. Arias, *Código de Derecho Canónico. Edición anotada*, Pamplona 1983, s. 810; A. Marzosa, *Los delitos y las penas canónicas*, w: *Manual de Derecho Canónico*, Pamplona 1988, s. 698.

racje natury pastoralnej (mniejszy rozgłos lub chęć uniknięcia zgorzenia).

Prawodawca kościelny tak dalece preferuje pierwszeństwo postępowania sądowego, że w niektórych wypadkach wprost zabrania karać w drodze postępowania pozasądowego. Wyrazem tego stanowiska jest kan. 1342 § 2 stanowiący, że dekretem nie można wymierzać lub deklorować kar dożywotnich oraz tych, których administracyjnie zabrania aplikować ustanawiająca je ustawa lub nakaz karny. Wynika stąd, że obowiązek zachowania drogi sądowej dotyczy przestępstw, za które oskarżonemu mogą być wymierzone ekspiacyjne kary dożywotnie. Ponadto kan. 1342 § 2 daje ustawodawcy partykularnemu możliwość dokładnego określenia poszczególnych wypadków, w których postępowanie sądowe byłoby obligatoryjne.

Postanowienia §§ 1 i 2 kan. 1342 są przejawem przekonania, że postępowanie sądowe — w przeciwieństwie do administracyjnego — lepiej służy wyświeceniu prawdy obiektywnej, skuteczniej zabezpiecza prawa wiernych oraz daje większe gwarancje sprawiedliwego wymiaru kar⁸. Mylny byłby jednak wniosek, że spraw tych w ogóle nie uwzględniają przepisy procedury pozasądowej. W postanowieniach CIC/1983 dotyczących właśnie takiej procedury przejawia się troska prawodawcy o jak najskuteczniejsze zagwarantowanie sprawiedliwości w dziedzinie wymiaru kar, a dowodem mogą być zasady wyrażone zwłaszcza w kan. 1720, których zobowiązany jest ściśle przestrzegać ordynariusz wymierzający karę.

Z pewnych jednak względów postępowanie administracyjne nie może być przedkładane nad sądowe.

Przede wszystkim należy zauważyć, że postępowanie sądowe zakłada wyraźny rozdział pomiędzy śledztwem, oskarżeniem, obroną i sądzeniem, gdyż rozdzielenie funkcji procesowych jest najlepszym sposobem dotarcia do prawdy obiektywnej⁹. W postępowaniu administracyjnym natomiast — podobnie jak w postępowaniu sądowym — ordynariusz decyduje o wszczęciu śledztwa i sam osobiście może je przeprowadzić (kan. 1717 § 1). Jednakże w postępowaniu administracyjnym on również wnosi akt oskarżenia, rozważa całą sprawę i wydaje wyrok (kan. 1720), w czym wyraźnie przejawia się nawiązanie do procesu inkwizycyjnego. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa subiektywizmu w podejściu ordynariusza do sprawy prawodawca wymaga, aby w ocenie materiału dowodowego skorzystał on z pomocy dwóch ase-

⁸ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 102.

⁹ Tamże. s. 374—375.

sorów (kan. 1720, 2^o), niemniej jednak dekret wydaje sam ordynariusz.

Sądowe postępowanie karne ma charakter sporny, tzn. biorą w nim udział strony procesowe, z których jedna występuje jako oskarżyciel w interesie publicznym, zaś druga, tj. oskarżony — w interesie własnym. Toczący się między stronami w trakcie przewodu sądowego spór ułatwia sędziemu dotarcie do prawdy materialnej i sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy. Inaczej zagadnienie to kształtuje się w postępowaniu administracyjnym, w którym ordynariusz, pełniąc funkcję oskarżyciela, występuje jako strona w sporze z oskarżonym i jednocześnie — będąc sędzią — rozstrzyga ten spór. Z pewnością może narażać to ordynariusza na zarzut stronniczości lub braku obiektywizmu¹⁰.

Warto także podkreślić, że postępowanie sądowe jest instrumentem wychowawczym, a więc jednym ze środków działalności pastoralnej Kościoła. Dla niektórych przestępców już sam fakt procesu karnego może okazać się większą nauką na przyszłość niż wymierzona kara. Z tego też powodu ordynariusze, wybierając drogę postępowania sądowego, nie powinni obawiać się, że sprawca zostanie przez sąd potraktowany łagodniej niż na to zasługuje.

W CIC/1983 należy odróżnić normy dotyczące drogi wymiaru kar od regulacji prawnych odnoszących się do składu trybunału sędziowskiego w niektórych sprawach karnych. Brak takiego różnienia wprowadza niekiedy kanonistów w zakłopotanie w związku z interpretacją kan. 1342 § 2 łącznie z kan. 1425 § 1, 2^o, b)¹¹. Pierwszy z tych kanonów wyklucza postępowanie pozasądowe wtedy, gdy zabrania karać na tej drodze ustawa lub nakaz karny. Natomiast według kan. 1425 § 1, 2^o, b) dla trybunału kolegiального trzech sędziów zastrzeżone są sprawy karne, które mogą pociągnąć za sobą wymiar lub deklarację ekskomuniki. Ten ostatni kanon nie upoważnia jednak do wyciągnięcia wniosku, iż powyższa kara zawsze musi być wymierzona (lub deklarowana) w postępowaniu sądowym. Ekskomunika należy bowiem do kar poprawczych, czyli cenzur, i jako taka nie ma charakteru dożywotniego, a tylko tych kar CIC/1983 zabrania wprost aplikować w postępowaniu administracyjnym. Toteż biorąc pod uwagę kan. 1342 § 2 należy stwierdzić, że wszystkie cenzury, łącznie z ekskomuniką, mogą być wymierzone lub orzekane w postępowaniu sądowym lub pozasądowym. W wypadku zaś, gdy prowadzony jest proces karny mający na celu wymierzenie (lub deklarację) ekskomuniki, prawodawca wymaga, aby trybunał skła-

¹⁰ Tamże, s. 103.

¹¹ E. McDonough, A „*Novus Habitus Mentis*” for Sanctions in the Church, *The Jurist* 48 (1988) 744—745.

dał się z trzech sędziów. Stąd też wydaje się, że nie można tu mówić o dysonansie pomiędzy kan. 1342 § 2 i kan. 1425 § 1, 2^o, b)¹², gdyż postanowienia powyższych kanonów dotyczą odmiennych kwestii. Zdziwienie budzi jednak fakt, że do wymierzenia (lub orzeczenia) ekskomuniki w postępowaniu sądowym wymaga się trzech sędziów, zaś do jej aplikacji w postępowaniu administracyjnym uprawniony jest sam ordynariusz. Zauważyć należy, że powyższe zagadnienie identycznie unormowane było w poprzednim Kodeksie (kan. 1933 § 4, kan. 1576 § 1, 1^o).

2. Dowodzenie winy

Przestrzeganie zasady sprawiedliwości przy wymiarze kar nie ogranicza się tylko do ustalenia bezprawia kryminalnego popełnionego przez określonego sprawcę. Oprócz tego konieczne jest udowodnienie mu winy i to w dużym stopniu, gdyż tylko taka wina może być podstawą odpowiedzialności karnej (kan. 1321 § 1).

Udowodnienie winy, nawet umyślnej, było na podstawie CIC/1917 zadaniem stosunkowo łatwym. Powyższe twierdzenie wynika z kan. 2200 § 2, w którym istnieje domniemanie prawne, że naruszający ustawę karną działa z winą umyślną. Zgodnie z tym kanonem oraz biorąc pod uwagę kan. 1827, kanoniści nauczali, że usunięcie domniemania umyślności jest zasadniczo zadaniem oskarżonego a nie sędziego. Niektórzy jednak autorzy twierdzili¹³, że w wypadku zaistnienia jakichkolwiek wątpliwości co do winy sprawcy winę umyślną należy oskarżonemu udowodnić, za czym przemawia zasada słuszności naturalnej i prawdy obiektywnej.

W związku z reformą prawa karnego dość powszechnie domagano się, aby przyszły Kodeks nie zawierał już presumpcji *dolus*, jak to stanowił kan. 2200 § 2 CIC/1917, gdyż domniemanie takie jest sprzeczne z zasadą *nemo malus nisi probetur*. CIC/1983 zrealizował w tej dziedzinie propozycję kanonu 10 § 3 Projektu z 1973 r. i w miejsce domniemania winy umyślnej wprowadził domniemanie poczytalności (kan. 1321 § 3).

Zasadnicza wątpliwość, jaka wyłania się ze sformułowania kan. 1321 § 3, dotyczy treści domniemania: co mianowicie domniemuje się w wypadku zewnętrznego naruszenia ustawy karnej? Wychodząc z założenia, że pojęcie *imputabilitas* w § 3 kan. 1321 zostało użyte w tym samym znaczeniu co w § 1 tegoż kanonu, należy

¹² Wbrew opinii E. McDonough, A „*Novus Habitus Mentis*” for *Sanctione in the Church*, s. 744.

¹³ M. Murcha, *Prawo karne*, s. 358—359; T. Pawluk, *Kanoniczny proces karny*, Warszawa 1978, s. 84—85.

wnioskować, że domniemanie poczytalności obejmuje oba rodzaje winy, tj. winę umyślną (*dolus*) i nieumyślną (*culpa*)¹⁴. Według takiej interpretacji zakres domniemanie w obecnym Kodeksie zostałyby poszerzony w stosunku do poprzedniego o winę nieumyślną. Powyższy pogląd budzi jednak poważne zastrzeżenia.

Należy zauważyć, że pomiędzy § 3 i § 1 kan. 1321 zachodzi wyraźna różnica, która uwidacznia się w tym, że domniemanie dotyczy samej tylko poczytalności bez jej określenia słowem „*gravis*”, który to termin ma istotne znaczenie dla poczytalności karnej w § 1 omawianego kanonu. Opuszczenie wyrazu *gravis* w § 3 zmusza do interpretacji, że w wypadku zewnętrznego pogwałcenia ustawy karnej nie ma domniemanie ciężkiej poczytalności, tzn. nie jest domniemany ani *dolus*, ani *culpa*, ponieważ dla obu tych form winy *ex definitione* podstawą jest zawsze ciężka poczytalność (*gravis imputabilitas*) prawna i moralna zarazem (kan. 1321 § 1)¹⁵.

Innym argumentem przemawiającym przeciwko twierdzeniu, że domniemanie w kan. 1321 § 3 obejmuje oba rodzaje winy, jest motyw, jakim kierował się ustawodawca, wprowadzając do CIC/1983 domniemanie poczytalności. Jeden z celów reformy prawa karnego stanowiło złagodzenie dyscypliny karnej, czego przejawem miało być m.in. zrezygnowanie z domniemanie winy umyślnej i wprowadzenie w to miejsce presumpcji poczytalności. W *Praenotanda* do Projektu z 1973 r. wyjaśniono, iż nie jest uzasadniona reguła, że w wypadku naruszenia ustawy karnej zachodzi domniemanie winy umyślnej, a ściśle mówiąc, presumpcja intencji pogwałcenia prawa, która należy do pojęcia tejże winy¹⁶. Skoro więc presumpcja poczytalności nie wskazuje na winę umyślną, czyli na zły zamiar sprawcy, to już całkowicie niezrozumiałe byłoby, gdyby wskazywała na winę nieumyślną. Stanowisko, według którego domniemanie w kan. 1321 § 3 obejmuje obie formy winy, sprzeczne jest z założeniami reformy prawa karnego i z myślą prawodawcy, gdyż prowadzi do wniosku, że CIC/1983 w omawianej kwestii jest bardziej surowy

¹⁴ M. Myrcha, *Les lege ferenda in iure poenali canonico animadversiones*, Prawo Kanoniczne 18 (1975) nr 3—4, s. 29; Ciprotti, *Animadversiones ad Schema „De iure poenali canonico”*, Prawo Kanoniczne 19 (1976) nr 1—2, s. 8; J. Krukowski, *Sankcje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. IV, Lublin 1987, s. 131.

¹⁵ H. Pree, *Inputabilitas — Erwägungen zum Schuldbegriff des kanonischen Strafrechts*, Österreichisches Archiv für Kirchenrecht 38 (1989) 1, s. 238—239.

¹⁶ *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur*, p. 7.

niż CIC/1917, a przecież prawodawca zamierzał złagodzić domniemanie winy umyślnej, a nie poszerzać je o winę nieumyślną.

Domniemanie w kan. 1321 § 3 prawodawca oparł na codziennej obserwacji z której wynika, że w normalnych warunkach człowiek postępuje w sposób świadomy i wolny. Domniemanie poczytalności nie przesądza o winie umyślnej, która suponuje zły zamiar sprawcy naruszającego ustawę karną. Również presumpcja poczytalności nie wskazuje na winę nieumyślną, albowiem byłoby to sprzeczne z doświadczeniem życiowym i normalnym postępowaniem ludzi¹⁷.

W świetle powyższego należy skonstatować, że domniemanie poczytalności świadczy tylko o tym, iż sprawca jest wolny w swoim działaniu (lub zaniechaniu), którym narusza dobro chronione ustawą karną¹⁸. Innymi słowy, CIC/1983 zrezygnował z ustawowego presumowania o określonej formie winy sprawcy bezprawia kryminalnego.

Dla przejrzystości zagadnienia należy mocno podkreślić, że poczytalność jest podstawowym warunkiem winy, jeżeli więc czyn został popełniony w okolicznościach, które znoszą poczytalność, to tym samym wyklucza się winę sprawcy. Prowadzi to do wniosku, że presumpcja kan. 1321 § 3 — chociaż *a priori* nie konkretyzuje ani określonej formy winy, ani też jej stopnia — daleka jest jednak od domniemania niewinności oskarżonego. Domniemanie poczytalności zakłada bowiem jakąś winę sprawcy, zaś ustalenie owej winy i określenie stopnia jej ciężkości należy do podstawowych zadań sędziego w postępowaniu karnym sądowym lub pozasądowym.

Kolejne pytanie, jakie nasuwa się w związku z dyspozycją kan. 1321 § 3, dotyczy podstaw wystarczających do obalenia domniemania. Według CIC/1917 dopóki brak winy nie został udowodniony (*donec contrarium probetur*), istniała presumpcja winy umyślnej. Było to domniemanie zwykłe, które dopuszczało dowód przeciwny, czyli można je było zwalczać wprost. Jak już powiedziano, ciężar obalenia owej presumpcji spoczywał zasadniczo na oskarżonym, który musiał udowodnić, iż nie działał z winą umyślną. Obowiązujący obecnie Kodeks przyjął natomiast zasadę, według której domniemanie poczytalności ustępuje nie tylko przed dowodem przeciwnym, ale także wtedy, gdy okazuje się (wynika) coś innego: *nisi aliud appareat*¹⁹.

¹⁷ H. Pree, *Imputabilitas — Erwägungen zum Schuldbegriff des kanonischen Strafrechts*, s. 239.

¹⁸ J. Arias, *Código de Derecho Canonico*, s. 797; V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia*, s. 58.

¹⁹ „Imputabilitas autem praesumptio cessare dicitur (can. 10 § 3)

V. De Paolis jest zdania²⁰, że domniemanie w kan. 1321 § 3 ustępuje już przed prawdopodobieństwem, które podważa pewność presumpcji. Niemniej jednak — jak słusznie zauważają M. Hughes²¹ i E. McDonough²² — prawdopodobieństwo winno opierać się na przesłankach, które mają w jakimś stopniu charakter dowodu. Kolejna więc różnica pomiędzy kan. 2200 § 2 CIC/1917 i kan. 1321 § 3 CIC/1983 polega na różnej trwałości obu domniemań, a wyraża się w odmiennych wartościach dowodowych koniecznych do ich obalenia. W CIC/1917 domniemanie ustępowało po udowodnieniu jego nieprawdziwości (*donec contrarium probetur*), zaś w CIC/1983 ustępuje przed dowodami, które wskazują na samo prawdopodobieństwo, iż domniemanie w konkretnym wypadku jest nieprawdziwe (*donec aliud appareat*). Nie wydaje się jednak, aby do usunięcia presumpcji kan. 1321 § 3 wystarczyło, iż oskarżony nie przyznaje się do winy albo przeczy poczytalności dokonanego czynu. Powyższe oświadczenia nie mogą podważać domniemania poczytalności²³, albowiem zgodnie z kan. 1728 § 2 oskarżony nie ma obowiązku przyznać się do przestępstwa, a więc także i do winy, gdyż wina jest istotnym elementem składowym przestępstwa. W celu usunięcia domniemania oskarżony powinien wskazać przynajmniej na takie okoliczności czynu, które budzą uzasadnioną wątpliwość co do jego poczytalności.

Domniemanie poczytalności w CIC/1983 nie przedstawia zbyt wielkiej wartości dowodowej w sprawach karnych, a dla sędziego kościelnego jest niewystarczające, aby mógł on wydać wyrok skazujący. Wydając wyrok sędzia musi mieć pewność moralną co do winy oskarżonego, a więc jej rodzaju i stopnia (kan. 1321 § 1, kan. 1608 § 1), natomiast domniemanie samej tylko poczytalności nie daje mu w tej materii żadnych jednoznacznych rozstrzygnięć. Ponadto presumpcja ta jest tak słaba, że ustępuje, ilekroć ujawnione zostaną okoliczności (dowody) poddające w wątpliwość poczytalność czynu karalnego. Z tych też powodów należy stwierdzić, że domniemanie poczytalności jest wystarczające tylko do wszczęcia postępowania karnego, ale nie do wyro-

non ex contraria tantum probatione, sed quoties aliud appareat"; *Schema* 1973, *Praenotanda*, p. 7.

²⁰ *L'imputabilità dell'atto delittuoso nel libro V del CIC*, *Apolinaris* 52 (1979) 1—2, s. 173—174; Tenze, *Quaestiones miscellaneae*, *Periodica* 73 (1984), s. 485.

²¹ *The Presumption of Imputability in Canon 1321 § 3*, *Studia Canonica* 21 (1987) 1, s. 34.

²² A „*Novus Habitus Mentis*” for Sanctions in the Church, s. 738.

²³ M. Hughes, *The Prosempment of Imputability in Canon 1321 § 3*, s. 34—35.

kowania. Twierdzenie powyższe uzasadniają następujące argumenty:

1° Według CIC/1983 odpowiedzialności karnej podlegają zasadniczo przestępstwa umyślne, przestępstwa nieumyślne natomiast z reguły nie są karalne — poza wyjątkami wyraźnie przewidzianymi w ustawie (kan. 1321 § 2). Z uwagi na to, że odpowiedzialności karnej podlegają przestępstwa umyślne, a domniemanie dotyczy poczytalności a nie umyślności, nie wystarcza ono do skazania oskarżonego za winę umyślną. Winę umyślną należy oskarżonemu udowodnić²⁴.

2° Warunkiem odpowiedzialności karnej jest ciężka poczytalność sprawcy, wyrażająca się w winie umyślnej lub nieumyślnej (kan. 1321 § 1). Domniemanie poczytalności nie przesądza jednak o ciężarze winy, a więc nie może być ono podstawą do ukarania za dużą winę, zanim takiej się nie udowodni.

3° Zgodnie z CIC/1983 zastosowanie pełnej odpowiedzialności karnej (w granicach przewidzianych prawem) uzależnione jest od pełnej poczytalności sprawcy czynu przestępczego. Brak pełnej poczytalności, chociażby wina oskarżonego była duża, obli-guje sędziego do złagodzenia kary przewidzianej w ustawie (lub w nakazie karnym) albo zastąpienia jej pokutą (kan. 1324 § 1, 10°). Stopnia poczytalności nie określa natomiast domniemanie, o którym mowa w kan. 1321 § 3. Z tego też względu sędzia przed wymierzeniem kary winien ustalić, czy poczytalność oskarżonego była pełna czy też nie.

4° Pomimo domniemania poczytalności prawodawca wymaga, aby ordynariusz (lub inny sędzia śledczy) już we wstępnym dochodzeniu zbadał poczytalność sprawcy (kan. 1717 § 1). Tym bardziej konieczne i uzasadnione jest więc zbadanie faktu i rodzaju poczytalności oskarżonego przed wymierzeniem kary, a nie wymierzanie jej na podstawie domniemania poczytalności²⁵.

Zasada wyrażona w kan. 1321 § 3 spowodowała, że obecnie w postępowaniu karnym (sądowym lub pozasądowym) mamy do czynienia z nowym usytuowaniem prawnym osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa. CIC/1983 odwraca dotychczasową dynamikę dowodzenia w sprawach karnych, gdyż oskarżony nie ma już obowiązku udowodnienia swojej niewinności, by w ten sposób móc uwolnić się od odpowiedzialności karnej, lecz cięż-

²⁴ P. Ciprotti, *Animadversiones ad Schema „De iure poenali canonico”*, s. 8.

²⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 84.

zar dowodzenia winy spada całkowicie na oskarżyciela publicznego²⁶.

3. Zasada proporcjonalności kary do przestępstwa

CIC/1917 w kan. 2218 § 1 wyraził zasadę, że przy wymiarze kar należy zachować odpowiednią proporcję pomiędzy karą i przestępstwem („in poenis decernendis servetur aequa proportio cum delicto”). W kanonie tym prawodawca polecał sędziemu, aby ustalając ową proporcję uwzględnił poczytalność sprawcy oraz zgorzenie i szkodę spowodowane przestępstwem. Z tej też racji sędzia powinien brać pod uwagę nie tylko przedmiot i ważność naruszonej ustawy, lecz także okoliczności dotyczące samego przestępstwa oraz okoliczności charakteryzujące sprawcę w związku z przestępstwem i niezależnie od niego. Pomimo tych ustawowych wskazań ustalenie równej proporcji pomiędzy szkodą społeczną wywołaną przestępstwem i dolegliwością w postaci kary nie było zadaniem łatwym. Sędzia musiał bowiem zestawić w jednym równaniu dwie różne wielkości (dokładnie mu nie znane), które trudno sprowadzić do wspólnego mianownika w taki sposób, aby kara równała się przestępstwu²⁷.

Obowiązujący Kodeks nie podaje już tak wyraźnie zasady, jaką sformułował kan. 2218 § 1 CIC/1917, ponieważ w znacznej mierze odchodzi on od wymogów szkoły klasycznej. W myśl poglądów owej szkoły istotą i celem kary jest idea sprawiedliwego odwetu, a więc kara winna wyrażać pewną współmierność między ciężarem przestępstwa a wartością dobra odebranego przestępcy na skutek wymierzonej kary. CIC/1917, respektując założenia szkoły klasycznej, zasadniczy cel kary kościelnej upatrywał w sprawiedliwym odwecie, zaś poprawę przestępcy uważał za cel drugorzędny lub uboczny, CIC/1983 natomiast w celach kary mocniejszy akcent kładzie na poprawę sprawcy i w związku z tym wysuwa ową poprawę na plan pierwszy.

Powyższe twierdzenie uzasadnia kan. 1341, który wśród szczegółowych celów kary wymienia naprawienie zgorzenia, przywrócenie sprawiedliwości i poprawę winnego. W rzeczywistości jednak wszystkie wymienione wyżej cele sprowadzają się do poprawy przestępcy²⁸, trudno bowiem mówić o poprawie sprawcy, jeżeli nie chce on naprawić zgorzenia i wyrównać naruszonej sprawiedliwości. Należy zauważyć, że kara za przestępstwo jest wymierzana dopiero wtedy, gdy zawiodą inne środki służące do

²⁶ G. Di Mattia, *Processo penale canonico e animazione pastorale*, Apollinaris 62 (1989) 3—4, s. 502.

²⁷ M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 353—354.

²⁸ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, s. 73.

osiągnięcia celów, na które wskazuje kan. 1341. Karę uzasadnia więc brak poprawy przestępcy. Stąd też wymierzając ją nie dąży się do odpłaty czy odwetu za popełnione przestępstwo, lecz do poprawy jego sprawcy. To wszystko prowadzi do wniosku, że podstawę wymiaru kar stanowi względna sprawiedliwość, a więc podyktowana potrzebą poprawy przestępcy oraz koniecznością zabezpieczenia dyscypliny kościelnej w ramach wspólnego dobra.

Zasadniczy cel kary — poprawa sprawcy — nie przekreśla ani też nie uchyla zasady proporcjonalności pomiędzy karą a przestępstwem. Kara — jak uczy Jan Paweł II²⁹ — jest środkiem, który zmierza do przywrócenia braku dobra indywidualnego i wspólnego, wywołanego dokonaniem przestępstwem. Zasadą proporcjonalności w CIC/1983 łatwo można też wywnioskować z postanowień prawnych, które dotyczą okoliczności znoszących, zmniejszających i zwiększających poczytalność karną (kan. 1323—1326) oraz zasad wymiaru kar (kan. 1344—1350). Z postanowień tych jasno wynika, że prawodawca chce, aby kara była proporcjonalna do przestępstwa, a ponadto dostosowana do konkretnego sprawcy. Wyrazem tych dążeń w CIC/1983 jest fakt, że na 36 kanonów części szczególnej prawa karnego w 19 przypadkach przewidziana sankcja karna nie została określona. Prawodawca bowiem grożąc sankcją karną określoną, działa abstrakcyjnie i z góry musi ustalić odpowiednią proporcję pomiędzy karą a przestępstwem. Kary przewidzianej przez niego nie może zmienić wydający wyrok, jeżeli wyraźnie nie upoważniają go do tego postanowienia prawne. Znacznie więc łatwiej dostosować w konkretnym wypadku karę do przestępstwa, gdy sędziego nie kępuje sankcja karna określona przez ustawodawcę.

Aby sędzia miał większe możliwości zrealizowania celów związanych z wymiarem kar, prawodawca udziela mu szerokich uprawnień. Może on więc w szczególnych warunkach karę przewidzianą w ustawie złagodzić, zaniechać jej (na stałe) lub wstrzymać się (czasowo) z jej wymiarem, zastosować warunkowe zawieszenia kary albo dokonać nadzwyczajnego jej zaostżenia. Jednakże najszerszy zakres możliwości odpowiedniego dostosowania kary do przestępstwa ma sędzia wtedy, gdy sankcja karna nie została określona. Takie stanowisko prawodawcy jest wyrazem dużego zaufania do sędziów kościelnych, nie mniej jednak w postanowieniach CIC/1983 dostrzec można zarządzenia asekuracyjne wynikające z obaw prawodawcy przed niebezpieczeństwem nadużyć ze strony osób, które decydują o karze i jej wielkości. Spośród przepisów dotyczących tego zagadnienia zwłaszcza kan.

²⁹ *Allocutio ad Decanum Sacre Romane Rotae ad eiusdemque Tribunalis Praelatos Auditores ineunte anno iudiciali (17. II. 1979)*. AAS 71 (1979) 425.

1349 jest odzwierciedleniem łagodności kościelnego wymiaru kar, śmiało więc można powiedzieć, że wyraża on istotę kościelnego systemu karnego, zwłaszcza wtedy, gdy sankcja karna przewidziana w ustawie jest nieokreślona. Zgodnie z powyższym kanonem sędzia nie powinien wymierzać ciężkich kar ekspiacyjnych (na czas określony) oraz cenzur, które zawsze uważane są za kary ciężkie, chyba że wyjątkowo, gdy domagać się tego będzie ciężkość konkretnego przypadku. I chociaż prawodawca nie nakazuje sędziemu, lecz jedynie udziela mu rady, to jednak przepis ten należy uznać za drogowskaz postępowania sądowego i administracyjnego, dodatkowo jeszcze wzmocniony barierą w postaci zakazu wymierzania kar dożywotnich.

Kanon 1349 stanowi właściwie uzupełnienie kan. 1345, który zezwala sędziemu na odstąpienie od ukarania sprawcy, jeżeli uważa, że w inny sposób można korzystniej osiągnąć jego poprawę. To uprawnienie sędziowskie uwarunkowane jest sytuacją sprawcy przestępstwa, przez którą rozumie się 1^o niepełne używanie rozumu przez sprawcę a więc ograniczenie poznania przez niego czynu i jego kwalifikacji; 2^o bożń będącą przyczyną przestępstwa; 3^o nietrzeźwość lub inne zakłócenia umysłu, pod wpływem których przestępstwo zostało dokonane. Podkreślić w tym miejscu należy, że postanowienia kanonów 1345 i 1349 są szczegółowym wyjaśnieniem i zastosowaniem kan. 1341, według którego wymiar kar jest ostatecznym środkiem mającym doprowadzić do naprawienia zgrzeszenia, przywrócenia sprawiedliwości i poprawy przestępcy.

W świetle tego, co dotychczas powiedziano, należy stwierdzić, że w CIC/1983 zasada proporcjonalności między karą i przestępstwem podporządkowana jest zasadzie łagodności chrześcijańskiej. Natomiast z kan. 1341 wynika, że zasada sprawiedliwego wymiaru kar respektuje pierwszeństwo środków pozakarnych, jeżeli cel ich identyfikuje się z celem kary.

4. Środki odwoławcze od sądowego i administracyjnego wymiaru kar

Kan. 1353, aby zapewnić sprawiedliwość w dziedzinie wymiaru kar, przewiduje apelacje i rekursy od wyroków sądowych i dekretów administracyjnych. Apelację wnosi się od wyroku sądu niższej instancji do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia sprawy i uchylenia bądź zmiany wydanego wyroku. Od dekretu wydanego w postępowaniu pozasądowym przysługuje rekurs, który wnosi się do przełożonego wyższego albo trybunału administracyjnego (kan. 1400 § 2)³⁰, ażeby po-

³⁰ Rekurs od dekretu ordynariusza wymierzającego karę, wnosi się zgodnie z zasadą hierarchiczności do odpowiednich dykasterii Kurii

nownie rozpatrzono sprawę i uchylono względnie zmieniono dekret przełożonego niższego. Zgodnie z kan. 1353 apelacja i rekurs są środkami prawnymi nie przeciwko ustawie lub nakazowi, w którym ustanowiona została sankcja karna, lecz przeciwko wyrokowi i dekretowi, którymi karę wymierzono lub orzeczono.

Zgodnie z obowiązującym prawem apelacja i rekurs wywołują skutek zawieszający w stosunku do wszystkich kar — zarówno ekspiacyjnych, jak i poprawczych, w CIC/1917 zaś skutek zawieszający dotyczył tylko kar odwetowych (kan. 2287). W dawnym prawie odwołanie się od cenzur wywoływało skutek dewolutywny (kan. 2243 § 1)³¹, CIC/1983 natomiast zrezygnował ze skutku dewolutywnego w stosunku do kar poprawczych, co świadczy o przyjętej tu zasadzie miłosierdzia i łagodności chrześcijańskiej. W wyniku wniesionej apelacji lub rekursu wykonanie wyroku zostaje zawieszane, a więc kara nie podlega wykonaniu, albowiem nie można jej jeszcze uznać za prawnie nałożoną lub pewną³².

Apelacja lub rekurs wniesione przez ukaranego opierają się na jego przeświadczeniu, iż wymierzona lub orzeczona kara albo wydany wyrok są niesprawiedliwe³³. W postępowaniu sądowym apelację może wnieść także promotor sprawiedliwości, jeżeli jego zdaniem wydany wyrok nie usuwa zgorszenia lub nie spełnia wymogów sprawiedliwości (kan. 1727 § 2). Oskarżony ma prawo wnieść apelację także wtedy, gdy wyrok uwalnia go od kary tylko z tego względu, że karalność była fakultatywna bądź też sędzia skorzystał ze specjalnych uprawnień przyznanych mu w kan. 1344 i 1345 (kan. 1727 § 1). Wyrok taki może być dla oskarżonego krzywdzący, a więc niesprawiedliwy, jeżeli uważa on, że nie jest winien popełnionego przestępstwa i niesłusznie został postawiony w stan oskarżenia. Wydaje się, że takie samo uprawnienie przysługuje oskarżonemu w stosunku do dekretu posaż-

Rzymskiej. Jeżeli decyzja dykasterii jest niezadawalająca, można się odwołać do drugiej sekcji Sygnatury Apostolskiej, która jest trybunałem odpowiednim dla aktów administracyjnych wydanych przez dykasterię Kurii Rzymskiej. CIC/1983 nie przewiduje trybunałów administracyjnych niższego stopnia, jakie proponował projekt *De procedura administrativa* w trakcie prac nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego; J. Krukowski, *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*, Lublin 1985, s. 202—226; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 171, przyp. 4.

³¹ W tym wypadku wymierzona kara podlega wykonaniu, dopóki wyższa instancja nie zmieni wyroku.

³² *Communicationes* 16 (1984) 45.

³³ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, s. 387.

dowego uwalniającego go od kary z powodów przedstawionych w kan. 1727 § 1. Powyższy wniosek uzasadnia bowiem kan. 1353, według którego apelacja i rekurs dotyczą odpowiednio wyroku i dekretu branych w całości, a nie tylko wymierzonych lub stwierdzonych w nich kar.

Należy podkreślić, że promotor sprawiedliwości z urzędu nie ma obowiązku składania apelacji od wyroku sądu, w których występuje, do sądu wyższej instancji. Może to uczynić tylko wtedy, gdy jest przekonany, że wydany wyrok nie usuwa zgorzienia i nie przywraca sprawiedliwości (kan. 1727 § 2). Po złożeniu apelacji do wyższej instancji kończy się udział tegoż promotora w danej sprawie, w myśl kan. 1721 § 2 bowiem w trybunale instancji wyższej rolę powoda spełnia promotor sprawiedliwości ustanowiony przy tym trybunale. Z tego też względu od wyroku wydanego w instancji wyższej, odwołać się może jedynie promotor sprawiedliwości tej instancji, która sprawę ponownie rozstrzyga. Taki tryb postępowania ustalony przez prawodawcę zapewnia prawidłowy i sprawiedliwy wymiar kar³⁴. Wyrok wydany w sądach kościelnych — czy to skazujący czy też uwalniający od kary — ma sprostać wymogom sprawiedliwości, a nie odpowiadać pragnieniom osób zainteresowanych odpowiednim ukaraniem oskarżonego.

Jeżeli ukarany lub promotor sprawiedliwości nie wnoszą apelacji od wyroku w przepisany czas, wyrok ten staje się prawomocny³⁵. W postępowaniu karnym nie ma zastosowania kan. 1643 mówiący, że sprawy, które dotyczą stanu osób, nigdy nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej. Uzasadnienie tego jest proste. Przedmiotem postępowania karnego są przestępstwa tylko w tym, co dotyczy wymierzenia lub deklaracji kary (kan. 1400 § 1, 2^o), zaś jego celem — realizacja materialnego prawa karnego w stosunku do konkretnego przypadku. Postępowanie karne nie zajmuje się rozstrzygnianiem spraw dotyczących stanu osób. Nawet wówczas, gdy trybunał sędziowski wymierza karę usunięcia ze stanu duchownego, przedmiotem procesu karnego jest przestępstwo, a nie kwestia przynależności sprawcy do stanu duchownego. Kara usunięcia ze stanu duchownego, która odpowiada dawnej karze degradacji, oznacza, że duchowny zostaje pozbawiony prawa wykonywania władzy święceń oraz tych praw, które wiążą się z przynależnością do stanu duchownego. Natomiast żadna kara kościelna nie może pozbawić ukaranego władzy święceń (kan. 1338 § 2), które — raz ważne przyjęte — nigdy nie tracą ważności (kan. 290).

³⁴ Tamże, s. 388.

³⁵ Kan. 1630 § 1, 1633, 1641 n. 2.

Zakończenie

Omówione wyżej zasady dotyczące sprawiedliwego wymiaru kar świadczą o daleko posuniętej łagodności prawodawcy kościelnego w sprawach karnych. Według CIC/1983 wymiarowi kar nie przyswieca idea sprawiedliwego odwetu, lecz troska o dobro przestępcy i wspólnoty kościelnej, co jasno wynika z celów kary, na które wskazują kan. 1341 i 1347 § 2. Przez ich realizację zmierza się także do lepszego zagwarantowania dyscypliny kościelnej służącej ostatecznemu celowi Kościoła, czyli zbawieniu każdego człowieka.

Wymiar kar jest działaniem ludzkim i dlatego mogą wystąpić w tym zakresie pewne niedoskonałości lub nadużycia. Postanowienia CIC/1983 świadczą jednak o dążeniu prawodawcy do tego, aby z jednej strony skutecznie zagwarantować sprawiedliwy wymiar kar, z drugiej zaś — by ewentualnie zaistniałą niesprawiedliwość można było naprawić.

Analiza postanowień CIC/1983 związanych z wymiarem kar skłania do zgłoszenia pod adresem „de lege ferenda” pewnych wniosków, które mają na celu bardziej skuteczne zagwarantowanie sprawiedliwości w dziedzinie wymiaru kar:

1° Przede wszystkim należy postulować, aby wymiar kar z zasady dokonywał się w postępowaniu sądowym, karalność zaś pozasądowa mogłaby być dopuszczalna tylko w stosunku do lżejszych przestępstw lub też dotyczyć niewielkich kar. Regułą natomiast winno być, że surowe kary za ciężkie przestępstwa wymierza się w postępowaniu sądowym, odstępstwo zaś od tej zasady wynikać może jedynie ze szczególnych okoliczności przewidzianych w prawie.

2° Prawo kanoniczne winno zrezygnować z domniemania poczytalności sprawcy, który czynem swoim naruszył ustawę karną. Domniemanie takie jest niepotrzebne w prawie karnym ze względu na postanowienia CIC/1983 zawarte w normach ogólnych, a ponadto jest ono mało przydatne w praktyce. Z punktu widzenia zasad chrześcijańskich i humanitaryzmu współczesnych ustawodawstw karnych optymalną zasadą stanowi domniemanie niewinności sprawcy bezprawia karnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona w trakcie postępowania karnego.

Alcune garanzie di una giusta inflizione delle pene nel Codice di Diritto Canonico del 1983

Secondo il CIC/1983 nessuna pena ecclesiastica può essere inflitta (o dichiarata) senza la celebrazione del processo giudiziario o amministrativo. In linea di massima l'inflizione della pena dovrebbe essere fatta mediante la procedura giudiziaria. Tuttavia per tralasciare la via giudiziaria sono sufficienti „giuste cause” che nel contempo consigliano di scegliere la via della procedura extragiudiziale (can. 1342 §1).

Nonostante che ci sia una tale posizione del legislatore, bisogna dichiararsi decisamente a favore dell'inflizione giudiziaria delle pene. La procedura giudiziaria — in opposizione a quella amministrativa — serve meglio a illuminare la verità oggettiva, protegge più efficacemente i diritti dei fedeli e dà maggiori garanzie per una giusta inflizione delle pene. Essa costituisce anche uno strumento educativo e per alcuni rei già il fatto stesso del processo penale può rappresentare un maggior insegnamento per il futuro che non la pena inflitta.

Contro la via amministrativa va soprattutto il fatto che la procedura amministrativa nel CIC/1983 richiama chiaramente il processo inquisitorio. Ciò viene comprovato dal fatto che in questo procedimento l'ordinario presenta l'accusa, esamina tutta la causa ed anche emana il decreto (can. 1720). L'ordinario, quindi, svolge la funzione di accusatore, interviene come parte nella controversia con l'accusato ed anche come giudice risolve la lite. Una tale regolazione giuridica rende difficile il raggiungimento della verità materiale e fa nascere dei dubbi circa una giusta soluzione della causa. Tutto questo può esporre l'ordinario all'obiezione della parzialità e della mancanza dell'oggettività.

L'osservanza del principio di giustizia nell'infliggere le pene esige che all'accusato sia dimostrata la colpa e questa di alto grado, perchè soltanto una tale colpa può costituire la base della responsabilità penale (can. 1321 § 1). La presunzione dell'imputabilità, di cui al can. 1321 § 3, il legislatore l'ha fondata sull'esperienza quotidiana che cioè l'uomo si comporta normalmente in modo cosciente e libero. Essa non si identifica con il dolo il quale presuppone il cattivo proposito del reo che viola una legge penale. La presunzione dell'imputabilità nel CIC/1983 non rappresenta un valore probatorio molto rilevante nelle cause penali e per il giudice ecclesiastico essa non è sufficiente per emanare una sentenza di condanna. Il giudice, infatti, emanando la sentenza deve avere la certezza morale circa la colpa dell'accusato: la sua specie ed il grado. Questa certezza non viene assicurata affatto dal principio espresso nel can. 1321 § 1. Inoltre la presunzione è talmente debole che cede sempre il posto quando si verificano le circostanze (le prove) dalle quali scaturisce il dubbio circa l'imputabilità del reo dell'atto punibile. Per questi motivi occorre dire che la presunzione dell'imputabilità è sufficiente soltanto per iniziare la procedura penale e non per emanare la sentenza.

Cercando una giusta inflizione delle pene occorre osservare il principio della proporzionalità della pena al delitto. Questo compito non è facile, perchè il giudice deve stabilire una uguale proporzione tra il danno sociale operato dal delitto ed il disturbo in forma di pena. In un'unica equazione bisogna mettere insieme diverse grandezze (non conosciute con precisione) che è difficile ricondurre ad un comune denominatore in modo che la pena sia uguale al delitto ed appropriata al reo concreto.

Per proteggere la giustizia nel campo dell'inflizione delle pene il CIC/1983 prevede dei mezzi giuridici contro le sentenze giudiziarie ed i decreti amministrativi in forma di appello e di ricorso. Nel diritto vigente l'appello ed il ricorso hanno l'effetto sospensivo nei confronti di tutte le pene, sia le pene espiatorie che quelle medicinali.